

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Karolina Majewska

w sprawie adwokata R. S.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 lipca 2020 r.

kasacji obrońcy obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 8 września 2018 roku, sygn. akt WSD (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Izby Adwokackiej w G. z dnia 21 lipca 2017 roku, sygn. akt SD (...)

na podstawie art. 537 § 1 kpk w związku z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze

I. oddala kasację;

II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciąża obwinionego adw. R. S..

UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w G. zarzucił R. S. to, że w dniu 10 czerwca 2015 r. w toku rozprawy głównej w sprawie II K (...) prowadzonej przed Sądem Rejonowym w K., w którym to postępowaniu bronił on oskarżonego Z. P. , nie zachował umiaru i taktu wobec Sądu, zachował się niestosownie, w sposób nieelicujący z powagą Sądu, przerywał wypowiedzi Sędzi Przewodniczącej, pomimo upomnień zakłócał porządek rozprawy, używał słów nieelicujących z powagą Sądu, zwracając się do Sędzi Przewodniczącej słowami „to ja mogę przywołać Sąd do

porządku” - tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z § 27 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1998 r. (uchwała nr (...)) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr (...) z 19 listopada 2005 roku oraz uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr (...) z dnia 19 listopada 2011 roku.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w G. orzeczeniem z dnia 21 lipca 2017 roku, sygn. akt SD (...), uznał obwinionego adwokata R. S. za winnego zarzucanego mu przewinienia. Na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze sąd dyscyplinarny za tak przypisane przewinienie dyscyplinarne wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną - karę pieniężną w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych. Ponadto, wobec treści art. 81 ust. 3a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze sąd dyscyplinarny orzekł wobec obwinionego obowiązek pisemnego przeproszenia Sędziego Sądu Rejonowego K. C. poprzez przesłanie przeprosin na adres Sądu Rejonowego w K. listem poleconym w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Na podstawie art. 95l ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 1 pkt. 1 i 2 uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nr (...) z dnia 19 września 2015 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w łącznej kwocie 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych.

Od powyższego orzeczenia odwołanie wniósł obrońca obwinionego. Zarzucił on zaskarżonemu rozstrzygnięciu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, to jest art. 167 kpk, art. 170 § 1 pkt. 5 kpk, polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków K. C. , B. D. G. , M. K. , Z. K. , M. K. na okoliczność rzeczywistego przebiegu rozprawy z dnia 10 czerwca 2015 r., pomimo doniosłości ich zeznań oraz braku zakazu takiej depozycji, art. 7 kpk polegającego na bezkrytycznym daniu wiary protokołowi rozprawy z dnia 10 czerwca 2015 r., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, wyrażający się ustaleniem, że obwiniony zachował się niestosownie, w sposób nie licujący z powagą sądu,

przerywał wypowiedzi sędzi przewodniczącej, pomimo upomnień zakłócał porządek rozprawy, używał słów nie licujących z powagą sądu, zwracając się do sędzi przewodniczącej słowami „to ja mogę przywołać sąd do porządku”, pomimo że takowe zachowanie nie miało miejsca.

Obrońca obwinionego wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu I instancji do ponownego rozpoznania. obrońca obwinionego wniósł przy tym o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - kopii pozwu z dnia 1 września 2015 roku na okoliczność jego treści.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 8 września 2018 roku, sygn. akt WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji oraz obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie jednego tysiąca złotych.

Od tego orzeczenia kasację wywiódł obrońca obwinionego R. S. zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił „rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 kpk w zw. z art. 170 par. 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 6 kpk, która miała wpływ na treść werdyktu i wyrażała się w oddaleniu wniosku dowodowego – o przesłuchanie pięciu świadków zdarzenia – jako w sposób oczywisty zmierzającego do przedłużenia postępowania”. Podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w niniejszej sprawie okazała się niezasadna i jako taka została oddalona.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Sąd kasacyjny rozpoznaje kasację tylko w granicach podniesionych w niej zarzutów, a w zakresie szerszym — tylko

w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 KPK. Jest więc — zgodnie z art. 536 KPK — co do zasady związany zarzutami kasacji i tylko je ma obowiązek rozważyć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, sygn. akt II DSI 71/18).

W realiach niniejszej sprawy obrońca obwinionego podniósł rażące naruszenie prawa procesowego przejawiające się oddaleniem przez sąd dowodu z przesłuchania świadków. Podnieść przy tym należy, że zarzuty podniesione w kasacji, stanowią *de facto* powielenie zarzutów wyartykułowanych w odwołaniu wywiedzionym od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. W uzasadnieniu kasacji obrońca wskazał, że złożony wniosek dowodowy został przedstawiony na pierwszej rozprawie, to jest w dniu 19 czerwca 2017 roku. W dalszej części obrońca podjął się wykładni przepisu art. 170 § 1 pkt 5 kpk – w kontekście oddalenia wniosku dowodowego z uwagi na przewlekłość postępowania. Obrońca wywodził także, że takie postępowanie sądu prowadzi w konsekwencji do pozbawienia obwinionego prawa do obrony, czemu dał wyraz także w podstawie zarzutu, powołując art. 6 kpk.

Sąd Najwyższy zauważa, że zgodnie z normatywnym brzmieniem art. 170 § 1 pkt 5 kpk oddala się wniosek dowodowy, jeżeli w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. W literaturze przedmiotu podnosi się, że instytucja określona w tym przepisie ma zapobiegać obstrukcji procesowej, rozumianej jako celowe wykorzystywanie przepisów wbrew ich intencji, gdy działania stron w sposób ewidentny nakierowane są wyłącznie na przewlekanie postępowania i tym samym godzą w obowiązek zakończenia sprawy w rozsądnym terminie (S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 620). Zauważa się ponadto, że „obowiązkiem organu procesowego, oddalającego na powyższej podstawie wniosek dowodowy, jest wykazanie, że celem wniosku było niedowodzenie istotnych okoliczności w sprawie, lecz niczym nieuzasadnione przedłużenie procesu” (D. Gruszecka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Legalis 2020). Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2012 roku wskazał, że: „przepis art. 170 § 1 pkt 5 KPK pozwala skutecznie walczyć z obstrukcją procesową stron, a więc umyślnym wykorzystywaniem uprawnień procesowych, celem uniemożliwienia toku procesu lub jego spowolnieniu. (...) Jeżeli zaś analiza zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych, a w szczególności faktyczną możliwością złożenia tego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania bez szkody dla realizowanej linii obrony doprowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że celem takiego wniosku było tylko przedłużenie postępowania karnego, to zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 KPK będzie nie tylko uzasadnione, ale konieczne i nie może być skutecznie kwestionowane (...)” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 roku, sygn. akt V KK 30/12; tak także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 roku, IV KK 191/17).

W niniejszej sprawie należy także odwołać się do problematyki bilansowania zasad obowiązujących w kodeksie postępowania karnego - to jest zasady szybkości postępowania i relacji tejże zasady do prawdy materialnej. W doktrynie zauważa się bowiem, że kluczowym aspektem jest zachowanie równowagi między zasadami postępowania karnego (A. Orfin, s. *Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości*, *Ius Novum* 2012, nr 3, s. 72). Znajdujący zastosowanie w analizowanej sprawie art. 170 § 1 pkt 5 kpk jest niewątpliwie przepisem urzeczywistniającym zasadę szybkości postępowania, wyrażoną w art. 2 § 1 pkt 4 kpk. Norma wynikająca z tego przepisu jest istotnym instrumentem zmierzającym do przeciwdziałania obstrukcji procesowej, która stanowi wykorzystywanie przyznanego uprawnienia, w tym wypadku do złożenia wniosku dowodowego, celem uniemożliwienia prawidłowego przebiegu postępowania. Istotą zasady szybkości postępowania jest skrócenie do minimum czasu, który upłynął od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego do czasu ukarania obwinionego poprzez zastosowanie określonych reakcji dyscyplinarnych (por. B. Hołyst, *Czynniki sprzyjające aktywności śledztwa*, *Nowe Prawo* 1973, nr 2, s. 206). W literaturze przedmiotu zauważa się, że postulat sprawności postępowania składa się na konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz jest częścią „rzetelnego procesu karnego” (P. Wiliński,

Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 363). Podnosi się przy tym, że długotrwałe prowadzenie postępowania wpływa na podważenie autorytetu władzy sądowniczej, a w konsekwencji także obniżenia społecznego poziomu zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości (A. Kania, *Postulat szybkości postępowania karnego a ograniczenie jego formalizmu*, Prokuratura i Prawo 2017, nr 6, s. 19).

W ocenie Sądu Najwyższego, jeżeli z analizy zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych danej sprawy, sąd dojdzie do przekonania, że konieczne jest jego oddalenie z uwagi na to, że prowadzi do celowego przedłużenia postępowania, nie ma uzasadnienia powoływanie się na to, iż doszło do naruszenia zasady prawdy materialnej. Zasada prawdy materialnej nie ma przecież w obecnie obowiązujących przepisach prawa karnego procesowego normatywnej „przewagi” nad zasadą szybkości postępowania (D. Szumiło-Kulczycka, *Zasada szybkości postępowania w piśmiennictwie i orzecznictwie okresu Trzeciej Rzeczypospolitej*, [w:] *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić*, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005, s. 211-212; tak także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 roku, sygn. akt V KK 12/11, Legalis nr 443568; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 roku, sygn. akt V KK 30/12, Legalis nr 490599).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy zauważyć należy, że zarówno sąd pierwszej, jak i sąd drugiej instancji, wyjaśnił motywy, które zdecydowały o oddaleniu złożonego wniosku dowodowego. Wskazano przede wszystkim, co wynika także z analizy akt, że postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone jest od lipca 2015 roku. Uprawniony był już wówczas poinformowany o przysługujących mu prawach i obowiązkach. W sierpniu 2015 roku zostały przedstawione obwinionemu zarzuty, a wraz z tym zostały mu przedstawione wszelkiego rodzaju informacje dotyczące jego uprawnień, w tym związane ze składaniem wniosków dowodowych. W piśmie z dnia 29 września 2015 roku obwiniony R. S. zwrócił się z wnioskiem o przedłużenie terminu do złożenia wyjaśnień. W przedmiotowym dokumencie wskazał na złożenie przeciwko

SSR K. C. pozwu o ochronę dóbr osobistych z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia. Zarówno w tych pismach, jak i pismach z dnia 17 marca 2016 roku, 17 maja 2016 roku oraz kolejnych datowanych na 17 maja 2016 roku z dnia 4 listopada 2016 roku obwiniony nie złożył ani wyjaśnień, ani wniosków dowodowych. Oddalony wniosek dowodowy o przesłuchanie wskazanych świadków, będący przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, został złożony na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 roku po negatywnym rozpatrzeniu wniosków obrońcy o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.

Zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia wskazał, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, że obwiniony miał możliwość wcześniejszego złożenia odpowiednich, zmierzających do wykazania odmiennej niż wynikającej ze sporządzonego protokołu toku rozprawy głównej w sprawie II K (...) prowadzonej przed Sądem Rejonowym w K. wersji zdarzenia, wniosków dowodowych. Nie można także pominąć postawy obwinionego w toczącym się wobec niego postępowaniu dyscyplinarnym. Analiza akt przedmiotowego postępowania daje podstawy, do przyjęcia tezy, że obwiniony podejmował różnego rodzaju czynności, prowadzące do celowego przedłużenia trwającego postępowania dyscyplinarnego. Wyrażało się to między innymi w składaniu kolejnych wniosków o odraczenie wyznaczonych terminów rozpraw, brak współdziałania i nie reagowaniu na podejmowane przez sąd dyscyplinarny próby wyznaczenia terminu rozprawy, który umożliwiłby stawienictwo obwinionego bez uszczerbku dla wykonywanych czynności zawodowych.

W ocenie Sądu Najwyższego, w złożonym wniosku dowodowym, który został oddalony przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w G. , obwiniony nie wskazał na czym miałyby polegać nierzetelność protokołu rozprawy z dnia 10 czerwca 2015 roku, to znaczy które zapisy z tego protokołu nie odpowiadały rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Obwiniony, ani w toku postępowania dyscyplinarnego, ani w toku postępowania, w którym rzeczony protokół został sporządzony, nie podważał jego treści. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, podkreśla się że „protokół jest formą dokumentowania czynności procesowych i jej wiernym utrwaleniem. O ile nie

wniesiono do niego zastrzeżeń w trakcie jego sporządzania i został podpisany, stanowi wiarygodne źródło informacji o przebiegu protokołowanych czynności” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 roku, II KZ 27/08, LEX nr 435327).

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej okoliczności, zdaniem Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie nie jest uzasadnione argumentowanie na rzecz tezy o zakłóceniu prawa obwinionego do obrony, z uwagi na oddalenie wniosku dowodowego złożonego na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 roku.

Dokonując wykładni art. 170 § 1 pkt 5 kpk należy stwierdzić, że oddalenie wniosku dowodowego jest uprawnieniem przysługującym organowi procesowemu. Każdorazowo jednak, sąd oddalając wniosek dowodowy złożony przez stronę postępowania, w oparciu o normę wynikającą z art. 170 § 1 pkt 5 kpk powinien mieć na względzie całokształt okoliczności prowadzonej sprawy, a zatem oceniać go z punktu widzenia szerszego kontekstu procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2017 roku, sygn. akt IV KK 205/17, Legalis nr 1704934). Złożony wniosek dowodowy powinien podlegać ocenie przez pryzmat wszystkich podejmowanych w danej sprawie czynności procesowych. Tak przeprowadzona analiza, może doprowadzić sąd do przekonania, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, że złożenie określonego wniosku dowodowego zmierza w istocie do przedłużenia prowadzonego postępowania. Każdorazowo jednak proces dojścia sądu do takiego stwierdzenia powinien znajdować odzwierciedlenie w uzasadnieniu sporządzonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie podjętej przez sąd decyzji pozwala na instancyjną weryfikację prawidłowości postępowania w danej sprawie, w toku kontroli instancyjnej.

Sąd Najwyższy oceniając zasadność wydania postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, miał na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, w tym motywy wskazane z uzasadnieniu sporządzonego orzeczenia. W ocenie Sądu Najwyższego, złożenie wniosków dowodowych stanowiło w niniejszej sprawie - celową próbę przedłużenia trwającego postępowania. Przemawia za tym także czas trwania postępowania, bowiem zarzuty dyscyplinarne postawione zostały obwinionemu R. S. w sierpniu 2015 roku, a więc prawie dwa lata przed złożeniem

przedmiotowego wniosku dowodowego. Przez cały ten okres, jak wskazano powyżej, obwiniony nie podejmował żadnej aktywności, która prowadziłaby do wykazania odmiennego, niż wynikającego ze sporządzonego protokołu rozprawy z dnia 10 czerwca 2015 roku w toku rozprawy głównej w sprawie o sygnaturze akt II K (...) przebiegu zdarzeń.

Na marginesie należy wskazać, że nie można pominąć tego, że postępowanie dyscyplinarne w niniejszej sprawie prowadzone jest wobec podmiotu profesjonalnego, którego działalność zawodowa polega na świadczeniu pomocy prawnej. Obwiniony powinien zatem znać zasady procesu, w tym, o czym także został pouczony, swoje prawa i obowiązki. Zachowanie obwinionego powinno być oceniane przez pryzmat wpływu na społeczne postrzeganie danej korporacji prawniczej, a w konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości. Niewątpliwie wynika to z obowiązku okazywania szacunku przedstawiciela zawodu prawniczego do obowiązującego prawa i reguł postępowania, które wyznaczają właściwe standardy zachowania. Niewątpliwie, w niniejszej sprawie obwiniony Rafał Suchecki nie sprostął tym zasadom.

Podczas rozprawy kasacyjnej złożony został wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, bądź o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego. Wniosek ten okazał się bezprzedmiotowy i jako taki nie zasługiwał na uwzględnienie. Podkreślić bowiem należy, że prawomocny wyrok sądu drugiej instancji został wydany przed upływem terminu przedawnienia. Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę jako sąd kasacyjny orzekał zatem w niniejszej sprawie w warunkach prawomocności orzeczenia. Podkreślić należy, że jedynie wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego uzasadniałoby konieczność umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, z uwagi na uchylenie prawomocności rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego. W niniejszej sprawie taka okoliczność nie wystąpiła.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

